



■ Dodatek wydawany i finansowany przez Urząd Miasta Tychy  
■ Adres redakcji: al. Niepodległości 49, tel.: 776 39 16, fax: 776 39 42 ■ e-mail: redakcja@umtychy.pl



Tak wygląda plac św. Anny teraz...



... a to koncepcja jego przebudowy autorstwa Wawrzyńca i Grzegorza Ratajskich.

## twój głos jest ważny

To, jak będzie ostatecznie w przyszłości wyglądać plac św. Anny, zależy przede wszystkim od mieszkańców.

Urząd Miasta Tychy czeka na wszelkie opinie oraz uwagi. Każdy z mieszkańców miasta może podzielić się swoimi refleksjami na temat projektu rewitalizacji placu św. Anny. Można to zrobić:

- telefonicznie – (032) 776 39 16
- wysyłając maila – redakcja@umtychy.pl
- listownie – UM Tychy, al. Niepodległości 49, pokój nr 916.



Plany zakładają m.in. odnowienie pomnika murarki, który stoi przy wjeździe do osiedla.

## PREZENTUJEMY PLANY OŻYWIENIA PLACU ŚW. ANNY

# Czas na zmiany

W CIĄGU 56 LAT NA OSIEDLU A WIELE SIĘ ZMIENIŁO. NIE MA JUŻ DOMU KULTURY ANI KINA GÓRNIK. PATRONEM CENTRALNEGO PLACU NIE JEST JUŻ JEDEN Z PIERWSZYCH „PRZODOWNIKÓW PRACY” WINCENTY PSTROWSKI, A OD PÓŁNOCNEJ STRONY OSIEDLE ZAMYKA ULICA GEN. ANDERSA, A NIE JAK WCZEŚNIEJ LENINA.

**Robert Rajczyk**

r.rajczyk@twojetychy.pl

nicy z kielnią murarską w jednej i modelem budynku w drugiej ręce. Na cokole jakiś zagorzały fan GKS Tychy dał upust swojej specyficznej miłości dla klubu.

Zmiany, których przeprowadzenie na pl. św. Anny rozważa Urząd Miasta Tychy, obejmą nie tylko socrealistyczny pomnik murarki – ma być odnowiony – ale cały plac.

### Więcej zieleni i fontanna

Chodzi o stworzenie kameralnej przestrzeni publicznej, nadanie placowi charakteru zielonego skweru, miejsca wypoczynku mieszkańców z ławkami i zielenią – mówią autorzy koncepcji ożywienia centralnego miejsca osiedla A, Wawrzyńca i Grzegorz Ratajscy.

Więcej zieleni oraz stylizowanych ławeczek oraz być może fontanna w samym środku placu – tak już wkrótce może wyglądać ten fragment miasta, o ile tyszanom spodoba się pomysł dwójki tyskich architektów.

### Samochody znikną z placu?

Według ich propozycji, ruch kołowy poprowadzony ma być za budynkiem dawnego domu kultury. Dzięki temu przed gmachem będzie można stworzyć atrakcyjny plac, który otoczony będzie miejscami do parkowania ukrytymi za rzędem drzew. Możliwe jest też przeniesienie historycznych pomników górnika i hutnika na mniejsze placzki zaprojektowane symetrycznie po obu stronach placu. Pojawi się również przestrzeń przeznaczona na kawiarnie oraz punkty usługowe.

Niewykluczone również, że w podcieniach po obu stronach placu zawisną w przyszłości podświetlane tablice informacyjne, na których będzie można zobaczyć, jak powstawało osiedle A, jakie filmy wyświetlano w kinie Górnik i jak na dawnym placu Pstrowskiego „święcił się” pierwszy dzień maja.

## HISTORIA OSIEDLA A

### Urok socrealizmu

Rzym, Londyn, Moskwa, a do tego Nowa Huta i Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa w Warszawie. Tyskie osiedle A ma wspólne elementy z każdym z tych miejsc.

Doświadczenia rozbudowy Moskwy i plany urbanistyczne Londynu z 1946 r. – z tej wiedzy podobno korzystać mieli projektanci jednego z polskich wzorcowych osiedli socjalistycznych. Obok tyskiego osiedla A oryginalną socrealistyczną architekturą mogą pochwalić się także krakowska Nowa Huta oraz warszawska Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa (MDM).

### Rodem z Rzymu...

Niektórzy twierdzą, że płaskorzeźby zwierząt nad wejściami do klatek schodowych na osiedlu A to rozwiązanie rodem z Rzymu, gdzie nad drzwiami części budynków zobaczyć można ceramiczne emblematy... świętych. W Tychach „święci” też się pojawili, tyle tylko, że socjalistyczni. Postaci górnika i hutnika stoją na tyłach dawnego domu kultury, betonowa murarka wita wjeżdżających na osiedle, a na fasadach kilku budynków na płaskorzeźbach prężą się ZMP-owcy zaprawieni w robotniczym trudzie.

Główny autor projektu osiedla A, profesor Tadeusz Todorowski z Politechniki Śląskiej, zaplanował je na 18 hektarach upaństwowionych pól dawnego folwarku. W budynkach z cegły pomieścić się miało blisko sześć tysięcy mieszkańców. Zadanie to udało się wykonać, choć na ciasnotę w mieszkaniach zwracać

miał uwagę nawet ówczesny I sekretarz PZPR Władysław Gomułka, odwiedzając Tychy w 1959 r.

### Regularny plan

Pierwsi mieszkańcy dostali klucze do swoich „M” podczas pierwszomajowego pochodu w 1952 r., czyli rok po rozpoczęciu budowy osiedla. Problemów z orientacją w terenie nie mieli – regularny plan osiedla, dwie osie kompozycyjne i centralny plac na ich skrzyżowaniu. Dzieciom w dotarcie do swoich domów pomagały wspomniane już płaskorzeźby zwierząt nad drzwiami klatek schodowych, natomiast dorośli spacerowali ulicami, którym patronowali między innymi Armia Czerwona, Włodzimierz Lenin i 1 Maja. Wolny czas można było spędzić w kinie Górnik mieszczącym się w domu kultury – głównym budynku na placu najpierw noszącym imię Stalina, a potem Pstrowskiego albo w bibliotece czy restauracji Ludowej.

Z dawnych patronów ulic zostało się jedynie Wojsko Polskie. Włodzimierza Ilicza zastąpił gen. Anders, 1 Maja poeta Adam Asnyk, Armie Czerwoną polarnik Henryk Arczowski, a miejsce Wincentego Pstrowskiego zajął św. Anna. Z kolei w dawnym kinie Górnik Rafał „Tito” Kryła uczyć będzie tańca towarzyskiego i nowoczesnego. RR

Wykorzystano materiały prasowe UM Tychy oraz informacje zawarte w artykule: „Seksapil socrealizmu”, A. Klich, J. Krzyk, „Gazeta Wyborcza”, 4 lutego 2008 r.



Plac Pstrowskiego w latach 50. lub 60 XX wieku.